

## Życie rodzinne Teofili z Radziwiłłów Morawskiej

Rozważania historyczne nad dawną rodziną stały się właściwie ważną gałęzią najnowszej historiografii. Zapewne są to badania ważne, mieszczące się w ramach szeroko rozumianej historii społecznej, ale także historii kultury, dające znaczące wzbogacenie obrazu dziejów każdej epoki<sup>1</sup>. Do odtworzenia detali owych dziejów rodzinnych służą oczywiście przede wszystkim pamiętniki i korespondencja, jako swoistego rodzaju egodokumenty<sup>2</sup>. Ważnym dopełnieniem mogą być także portrety przybliżające wizerunki dawnych postaci. Konieczne jest także zwrócenie uwagi na źródła topograficzne i opisy chorograficzne.

Ważnym też źródłem staje się analiza miejsc przebiegu procesów dziejowych z przedstawieniem zmian krajoznawczych. Sięgamy więc do zachowanych opisów chorograficznych, jak i stanu współczesnego owych miejsc (ze zwróceniem uwagi na tworzenie podstaw atrakcji turystycznych tych miejsc).

W niniejszym doniesieniu, w oparciu o takie źródła memoratywne, zwrócę uwagę na kilka istotnych danych dotyczących życia na dworze nieświeskich Radziwiłłów w drugiej połowie XVIII w. Inspiracją do tej prezentacji była osoba Teofili Konstancji Radziwiłłówny, którą zaliczyć trzeba do „niepospolitych niewiast staropolskich”<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. J.-L. Flandrin, *Historia rodziny*, Warszawa 1998; P. Kaczyński, *Rodzina w literaturze stanisławowskiej. Motywy – konwencje – poglądy*, Wrocław 2009.

<sup>2</sup> Por. S. Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2004.

<sup>3</sup> B. Rok, *Staropolski obraz świata Teofili Konstancji z Radziwiłłów Morawskiej – polskiej pamiętnikarki XVIII wieku*, w: *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i w dobie staropolskiej*, red.

Do odtworzenia życia Teofili posiadamy dość obszerny materiał źródłowy. Najistotniejszym jest zapewne jej relacja z podróży europejskiej z lat 1773–1774. Autograf diariusza znajduje się w Bibliotece Uniwersytetu w Wilnie i wydany został już drukiem<sup>4</sup>. Zachował się też spory zespół jej listów przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Listy te z lat 1765–1790, w sumie około 100, adresowane były przede wszystkim do brata Karola Radziwiłła „Panie Kochanku” i przyrodniego brata Hieronima oraz do pierwszego męża Ignacego Morawskiego<sup>5</sup>. Poza tym zachowało się jeszcze kilkanaście jej listów z początków XIX w. do bratanka Dominika Hieronima Radziwiłła<sup>6</sup>. Korespondencja ta była już przedmiotem odrębnych badań<sup>7</sup>. Należy też wskazać, że rękopisy te stanowią bardzo ważną spuściznę piśmienniczą po arystokratce, dokumentują ciekawą peregrynację i późniejsze jej życie na Litwie. Kilka razy wspominał też o Radziwiłłównie pamiętnikarz Marcin Matuszewicz<sup>8</sup>. Wzmianki o niej znajdujemy też w słynnym diariuszu jej ojca<sup>9</sup>. Udało się także natrafić na portret księżniczki przechowywany obecnie w Muzeum Historii Miasta Lwowa<sup>10</sup>. Warto też zwrócić uwagę na miejsca pobytu Morawskiej na obecnej Białorusi. Obecnie oglądać możemy przede wszystkim zamek w Nieświeżu, miejsce narodzenia Morawskiej. Budowę renesansowego zamku rozpoczęła w 1582 r. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”. Potem przebudowywano go w stylu baroku i klasycyzmu. Obecnie po rekonstrukcji i nie zawsze właściwej odbudowie w zamku tym mieści się muzeum. W Nieświeżu zachował się też kościół jezuitów (wybudowany w stylu rzymskiego kościoła Il Gesù), którego budowę zaczął w latach 1587–1592 ten sam Mikołaj Krzysztof Radziwiłł. W podziemiu kościoła znajdują się sarkofagi Radziwiłłów, także Teofili. Nie-

---

K. Justyniarska-Chojak, S. Konarska-Zimnicka, Warszawa 2012, s. 175–192. Por. Z. Kuchowicz, *Wizerunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI–XVIII w.*, Łódź 1972.

<sup>4</sup> Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Wilno, Rkps. F-3-1149, ss. 183 [Diariusz podróży za granicę Teofili Konstancji z Radziwiłłów Generalowej Ignacowej Morawskiej w latach 1773–1774]; T.K. Morawska z Radziwiłłów, *Diariusz podróży europejskiej w latach 1773–1774*, wstęp i oprac. B. Rok, Wrocław 2002, ss. 257.

<sup>5</sup> AGAD, AR, dz. V, nr 10006.

<sup>6</sup> AGAD, AR, dział V, nr. 13390.

<sup>7</sup> B. Rok, *Listy Teofili z Radziwiłłów Rozwadowskiej (1738–1807) do bratanka Dominika*, w: *Wokół Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego tradycji*, red. B. Manyś, M. Zwierzykowski, Poznań 2016, s. 201–208.

<sup>8</sup> M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 2 1758–1764, oprac. i wstępem poprzedził B. Królikowski, komentarz Z. Zielińskiej, Warszawa 1986.

<sup>9</sup> Por. informacje w: A. Sajkowski, *Od Sierotki do Rybeńki. W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu*, Poznań 1965.

<sup>10</sup> Portret reprodukowany w: T.K. Morawska z Radziwiłłów, *Diariusz...*, s. 7.

wiele zachowało się po siedzibie Morawskich w Zauszu, 10 km od Nieświeża. Miejsca te opisane zostały przez Romana Aftanazego<sup>11</sup>. Nic już nie pozostało po Bielicy nad Niemnem w okolicach Lidy (ok. 80 km od Nieświeża), w miejscu gdzie był bród przez tę rzekę, a teraz wybudowano tam niezbyt ciekawy długi betonowy most.

Pomimo zachowania interesujących dokumentów o Teofili niewiele dotąd napisano. Znajdujemy jedynie zdawkowe informacje o jej życiu w biogramach poświęconych członkom jej rodziny. Alojzy Sajkowski w szkicach o *Staropolskiej miłości* przygotował popularnonaukową jej biografię jako „Herod baby” w oparciu o dość pobieżne i nieprecyzyjne cytowanie danych z korespondencji zachowanej w AGAD<sup>12</sup>. Szkic zawiera wiele niedokładności, a prezentowany portret Morawskiej z Muzeum we Lwowie uznany jest za obiekt Muzeum Narodowego w Warszawie<sup>13</sup>. Niestety, nie uwzględniono Teofili Radziwiłłówny w monografii poświęconej pamiętnikarzom z rodu Radziwiłłów, a przecież jej pamiętnik jest pierwszym tego typu zapisem dokonany przez kobietę pochodzącą z tego domu<sup>14</sup>. Szerszą biografię starano się odtworzyć we *Wstępie* do wydane-go pamiętnika dokumentującego jej europejską podróż<sup>15</sup>. Ukazał się też szkic o Morawskiej w historycznym czasopiśmie na Białorusi<sup>16</sup>. Koniecznym stało się odtworzenie staropolskiego obrazu świata prezentowanego w obszernej relacji podróżniczej Morawskiej<sup>17</sup>.

Teofila urodziła się 3 września 1738 r. w Nieświeżu jako córka Michała Kazimierza zw. „Rybeńką” (1702–1762), hetmana wielkiego litewskiego i wojewody

<sup>11</sup> R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, Część I, Wielkie Księstwo Litewskie, T. 1, Województwo mińskie, mścisławskie, połockie, witebskie*, Wrocław 1996.

<sup>12</sup> A. Sajkowski, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981, s. 314–343. Por. też biografię Teofili Morawskiej napisanej w oparciu o tekst A. Sajkowskiego w: M. Jastrzębska, *Historia pięknej kobiety. Opowieść o Teofili z Morawskich Radziwiłłowej*, Poznań 2000, s. 9–21.

<sup>13</sup> A. Sajkowski, *Staropolska...*, s. 383.

<sup>14</sup> Por. B. Królikowski, *Wśród Sarmatów. Radziwiłłowie i pamiętnikarze*, Lublin 2000.

<sup>15</sup> T.K. Morawska z Radziwiłłów, *Diariusz...*

<sup>16</sup> Opublikowano też szerszą biografię Teofili w czasopiśmie białoruskim: B. Rok, J. Kozakow, *Teofila Konstacja z rodu Radziwiłłów i jaje podarozha pa Europie*, „Bielaruski gistoryczny czasopis”, 2006, nr 2, s. 47–51.

<sup>17</sup> B. Rok, *Obraz Europy Zachodniej w świetle relacji podróżniczej Teofili z Radziwiłłów Morawskiej z lat 1773–1774*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 221–232.; tenże, *Życie towarzyskie Teofili z Radziwiłłów Morawskiej w europejskiej podróży latach 1773–1774*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz i P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 639–649.

wileńskiego<sup>18</sup> oraz Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich (1705–1753)<sup>19</sup>. Do najbliższych z jej rodziny zaliczyć trzeba przede wszystkim starszego brata Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku” (1734–1790)<sup>20</sup> oraz siostrę Katarzynę Karolinę (1740–1789), żonę Stanisława Ferdynanda Rzewuskiego<sup>21</sup>, który zresztą starał się wcześniej o rękę starszej Teofili. Kazimierz Radziwiłł zw. „Rybeńką” ożenił się po śmierci pierwszej żony z Anną z Mycielskich<sup>22</sup> i z tego małżeństwa doczekał się jeszcze między innymi syna Hieronima (1759–1786)<sup>23</sup> i dwóch córek. Krąg rodzinny Teofili obejmował jeszcze inne liczne osoby związane z rodziną radziwiłłowską, a z biegiem lat poszerzył się o dzieci, siostrzenice, a następnie o wnuki.

Dla zobrazowania pewnych szczegółów dotyczących stosunków rodzinnych sięgnąć trzeba do nieocenionych pamiętników Marcina Matuszewicza. W 1758 r. dwudziestoletnią już Teofilę chciano wydać za mąż za syna hetmana polnego koronnego Wacława Rzewuskiego (1706–1790) – Stanisława Ferdynanda (1737–1786), starostę chełmskiego. Zdecydowana w swych decyzjach Teofila „wielkie dziwactwa czynić poczęła, że już zaręczoną będąc, żadną miarą nie chciała iść za starostę chełmskiego”. W takiej sytuacji doszło do ożenku starosty chełmskiego z młodszą siostrą „daleko spokojniejszą” Katarzyną Karoliną<sup>24</sup>.

Dalej przedstawił Matuszewicz kilka epizodów z życia w Nieświeżu po 1762 r., a więc po śmierci ojca Teofili – Michała Kazimierza. Z pamiętnika tego dowiadujemy się, że młodszą siostrą Karola musiała znosić często pijackie wybryki brata i jego kompana Ignacego Paca (zm. 1765), podstolego litewskiego<sup>25</sup>, następnego pretendenta do ręki księżniczki. Wtedy to konkurent pewnego razu po pijanemu „szpetnie połażał” Teofilę, a nawet wraz z pijanym Radziwiłłem do niej strzelał. Matuszewicz przedstawił barwnie ten epizod z oparciem o opowieść pewnej ekonomowej: „książę wojewoda z Pacem podstolim, upiwszy się, żart z niej [Teofili] zrobili, że strzelali do niej i jak była w salopie, tak też salopę na

<sup>18</sup> H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 299–306.

<sup>19</sup> K. Wierzbicka-Michalska, *Radziwiłłowa z Wiśniowieckich Franciszka Urszula*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 388–390; B. Judkowiak, *Franciszka Urszula Radziwiłłowa (1705–1753)*, w: *Pisarze polskiego Oświecenia*, t. 1, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1992, s. 66–89.

<sup>20</sup> J. Michalski, *Radziwiłł Karol zwany Panie Kochanku*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 248–262.

<sup>21</sup> Z. Anusik, A. Stroynowski, *Rzewuski Stanisław*, PSB, t. XXXIV, Wrocław 1992, s. 159–163.

<sup>22</sup> H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłłowa z Mycielskich Anna*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 387–388.

<sup>23</sup> Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłł Hieronim*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 188–190.

<sup>24</sup> M. Matuszewicz, *Diariusz...*, s. 16. Zob. Z. Anusik, A. Stroynowski, *Rzewuski Stanisław...*, s. 159–163.

<sup>25</sup> M. Matuszewicz, *Diariusz...* s. 16–17, 119, 247, 543.

niej kilka razy przestrzelili”. Energiczna księżniczka zachowywała się niekiedy także dość zdecydowanie. Jednego razu, gdy odmówiono jej spożycia trunku, „dowiedziawszy się, że w szafie są dwie flaszki wina, tedy przyszedłszy z siekierą, sama szafę odbiła i z triumfem wino poniosła”<sup>26</sup>. Trudno stwierdzić na ile prawdziwe są te epizody z życia Nieświeża przedstawione przez pamiętnikarza.

Podobnie obrazowo opisał Matuszewicz zamążpójście księżniczki w dramatycznych dniach 1764 roku. Było to w trakcie starcia wojewody z wojskami rosyjskimi, które pokonały go pod Słonimem (26 czerwca 1764 r.). Podczas ucieczki Radziwiłła spod Słoniwa „Teofila, siostra księcia padła mu do nóg donosząc, że dalej jechać nie może, a prosiła, aby jej pozwolił iść za męża za Ignacego Morawskiego, korneta [podchorążego husarskiego] jego od husarii”<sup>27</sup>. Książę wojewoda wileński dosyć był sturbowany tak nagłym uciekaniem, tym bardziej prośbą siostry swojej był przerażony. Odpowiedział jej tylko: „Niech cię choć lichy bierze”. Wtedy „księżniczka, wzięwszy z sobą do karetki półkrytej Morawskiego korneta, pojechała z nim do Lwowa, gdzie przyjechawszy poszła do Sierakowskiego [Wacława Hieronima], arcybiskupa [lwowskiego] i opowiedziała, że w takim stanie jest, iż musi koniecznie iść za Morawskiego, którego prezentowała, prosiła upadłszy do nóg, aby czym prędzej szlub był dany. Arcybiskup tedy, widząc tak nagłe księżniczki prośnienie, kazał im szlub dać”<sup>28</sup>. Dosadną i precyzyjną narrację pamiętnikarza trudno byłoby zastąpić innym opisem.

Pozostając dalej przy zapiskach Matuszewicza, można jeszcze wskazać, że w 1764 r. „Biskup wileński [Ignacy Jakub Massalski] pisał list do Morawskiej księżniczki Radziwiłłówny, wojewodzianki wileńskiej, chwalać ją, że za inklinacją serca swego poszła za męża za tego Morawskiego. Posłał jej suplement kilkaset czerw. zł i animował, aby o dział dóbr dla siebie posiadanych do sądów konfederackich rekurs uczyniła”<sup>29</sup>. Późną wiosną 1765 r. urodziła Teofila córkę Duklanę<sup>30</sup>. W następnych dwóch latach na świat przyszła najpierw druga córka Katarzyna Scholastyka (ur. 6. IX. 1766)<sup>31</sup> oraz syn Karol (ur. po czerwcu 1767)<sup>32</sup>.

<sup>26</sup> Tamże, s. 356–357.

<sup>27</sup> Z. Zielińska, *Morawski Ignacy*, PSB, Wrocław 1976, t. XXI, s. 718–719.

<sup>28</sup> Matuszewicz, *Diariusz...* s. 548–549.

<sup>29</sup> Tamże, s. 604.

<sup>30</sup> Została ona najpierw żoną Stanisława Worcella, a po rozwodzie z nim Józefa Wyleżyńskiego. Zob. Z. Zielińska, *Morawski Ignacy...*

<sup>31</sup> Została ona po 1782 r. drugą żoną Michała Łopota (druga połowa XVIII w.), posła na sejm, oboźnego wielkiego litewskiego. Zob. A. Zahorski, *Łopot Michał*, PSB, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 413–414.

<sup>32</sup> Zob. A. Romanow, *Morawski Karol*, PSB, t. XXI, Wrocław 1976, s. 729–730.

Morawski zaś przystąpił do konfederacji radomskiej i zjednał sobie poparcie szwagra. Osiągnął też awans na generał majora (na pewno od 8 maja 1768 r.) i Teofila mogła już podpisywać się na listach wojskową rangą męża. Podstawą materialną rodziny Morawskich były dzierżawy dóbr radziwiłłowskich, które otrzymał Ignacy. Gospodarował on w Firlejówku w Łączowskim, w Zauszu w Nowogródzkiem i Bielicy w Lidzkiem, usytuowanej przy przeprawie przez Niemen.

Wydaje się, że małżeństwo księżniczki z oficerem z klienteli radziwiłłowskiej było szczęśliwe. Po wielu latach w 1784 r. w jednym z listów zwracała się bowiem do swoich najbliższych, wskazując na wagę bezinteresownej miłości w wyborze partnera do małżeństwa: „Pozwól mi braciszku (Hieronimie) o to Cię proszę i was siostry, bracie i dzieci, jeżeli będziecie obierać żony lub mężów, nie biercie z imienia posagu i dostatków, ale w ubóstwie cnoty szukajcie, to będziecie tak szczęśliwymi jak dziś ja, która mam wszystka, bo mam cnotliwego męża, życzę wam tej szczęśliwości serca”<sup>33</sup>. Także i w innych listach Morawskiej znajdujemy dowody na szczególnie ciepły stosunek jej do męża określanego często miłymi zdrobnieniami: Ignateńko czy Ignasek.

Dalsze życie rodzinne Teofili, już generałowej, było żywe i wielce urozmaicone. Z czasem nastąpiło pewne uspokojenie, sam brat Karol nawet mniej pił i pogodził się z mezaliansem siostry. Jednak po 1768 r. nadeszły znowu trudne czasy konfederacji barskiej i braku protekcji Karola, który przebywał na emigracji. Ignacy pojechał w początkach 1773 r. w sprawach Karola do Gdańska, Warszawy i Lwowa, a Teofila odbyła dłuższą podróż po Europie, częściowo razem z bratem.

Przed wyruszeniem w daleką drogę doszło do spotkania krewnych Teofili w Gdańsku w 1773 r. Opis tego zdarzenia znajdujemy w pamiętniku Morawskiej. „Tam [tzn. w Gdańsku] – pisała – obaczyłam najprzód dwie rodzone siostry i siostrzenice, zastałam nawet męża mego po kilkunastuniedzielnym niewidzeniu się czekającego na mnie. Sióstr obydwóch Maryi<sup>34</sup> i Józefy<sup>35</sup> z róż-

<sup>33</sup> AGAD. AR, dz. V, nr 10006, cz. II, s. 124.

<sup>34</sup> Maria Wiktoria z Radziwiłłów była córką Michała Radziwiłła „Rybeński” i jego drugiej żony Anny z Mycielskich Radziwiłłowej, przyrodnią siostrą Teofili. W 1786 r. została żoną Benedykta Morykowskiego (Morykoni), pisarza litewskiego. Zob. L. Żytkowicz, *Morykoni Benedykt*, PSB, t. XXII, Wrocław 1976, s. 20–21.

<sup>35</sup> Józefa z Radziwiłłów była córką Michała Radziwiłła „Rybeński” i jego drugiej żony Anny z Mycielskich Radziwiłłowej, przyrodnią siostrą Teofili. Pierwszym jej mężem był Ksawery Massalski, szef regimentu, a drugim Michał Grabowski (zm. ok. 1822), koniuszy litewski. Zob. H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz...*



nych przeszkód i okoliczności po śmierci śp. ojca naszego zaszyłych nie znałam dotąd, ale prawdziwie uczułam moc wrodzoną, usłyszałam prawo natury i jej władzę<sup>36</sup>. Radość ze spotkania z przyrodnimi siostrami połączona została ze smutną wiadomością o śmierci Michała Radziwiłła<sup>37</sup>, którego określała jako swego brata stryjecznego, a był on krajczycem litewskim, synem macochy Teofili, a więc Anny Mycielskiej, drugiej żony jej ojca. Radość ze spotkania z przyrodnimi siostrami zburzona więc została wiadomością o śmierci przyrodniego kuzyna. Opisane zdarzenia z życia rodziny uzupełniła pamiętnikarka szerszą refleksją natury filozoficznej. „Jak każdą wesołość przeplata troska – mówiłam w duszy – życie nasze prawdziwy padół płaczu, w którym żebyśmy się zbyt nie zakochali umartwienia śmierć przypominając i że dopiero na tamtym świecie wymiarem dobrych uczynków zasłużoną obieramy wieczności nagrodę<sup>38</sup>. Gdańskie spotkanie rodzinne opisane przez Morawską dało asumpt do szerszej refleksji egzystencjalnej, a świadczy przede wszystkim o dużym poczuciu jedności krwi domu Radziwiłłów.

O wielu innych sprawach z życia rodzinnego Morawskiej dowiadujemy się z jej listów tak do brata Karola, a jeszcze dobitniej do brata Hieronima. Warto prześledzić zwłaszcza listy pisane w latach 1776–1777. Wtedy to w czasie powrotu brata Karola do kraju, Teofila starała się zaskarbić względy brata, jako że w czasie zamieszania w latach 70. z fortuną radziwiłłowską, doszło pewnych nieporozumień pomiędzy rodzeństwem. Zachowało się kilkanaście listów z tego okresu wskazujących na wielkie usiłowania Morawskiej, aby przywrócić miłość braterską. Wydaje się, że niezwykle serdeczny ton tych listów wypływał nie tylko z prostego wyrachowania dla zaskarwienia względów możnego brata, ale też z jakiejś naturalnej i szczerzej wiary w przywiązanie rodzinne. Można znaleźć w tych listach bardzo wiele zapewnień Teofili o jej pełnym oddaniu księciu wojewodzie. W listach tych informowała Morawska, zapewne szczerze, o wszelkich niuansach ówczesnej sytuacji na Litwie, nie zawsze korzystnej dla brata Karola, a potem zapraszała brata do Bielicy na polowania<sup>39</sup>.

Jeszcze bardziej szczerze wydają się wyznania Teofili w listach do brata Hieronima. Warto przytoczyć tu pewnego rodzaju pouczenie moralne Morawskiej

<sup>36</sup> T.K. Morawska z Radziwiłłów, *Diariusz...*, s. 34.

<sup>37</sup> Michał Radziwiłł był synem Leona Michała Radziwiłła (1722–1751), strażnika polnego litewskiego, generała-majora wojsk litewskich i Anny Ludwiki z Mycielskich (1729–1771), potem żony Michała Radziwiłła „Rybeński”, macochy Teofili. Michał umarł w dzieciństwie. Zob. H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłłowa z Mycielskich Anna...*

<sup>38</sup> T.K. Morawska z Radziwiłłów, *Diariusz...* s. 34.

<sup>39</sup> Szereg listów w AGAD, AR, dział V, nr 10006, s. 89 i n.

z listu z 1778 r. do tego brata. „Słyszałem, że za powrotem z Warszawy miałeś niejako weś umartwienia. Proszę Cię braciszku na afekt umieć rozumem je znosić, nicht na świecie nie jest zupełnie szczęśliwym. Mój braciszku wierzaj mi, że jako każde mię cieszy uszczęśliwienie, tak twoja troska jest mi równie. Kocham Cię i proszę bądź wesół, a mnie kochającej siostry nigdy nie wypuszczaj z pamięci. Doznasz, że równie przywiązańszej nie znajdziesz. Całuję Cię milia razy”<sup>40</sup>. Jest to fragment aż nadto wymowny. Pomiędzy rodzeństwem musiała więc być duża zażyłość i wielka życzliwość.

Duże przywiązanie do rodziny i utrwalania tradycji wyrażało się też w specjalnej formie zwracania się. W listach do brata Karola, od którego była przecież w szczególności uzależniona, pisała z wielką atencją i z pełną należną mu tytułaturą, a więc „Jaśnie Oświecony Mości Książę Bracie i Najosobliwszy Dobrodziej”. Tylko w niewielu listach odnajdujemy bardziej poufałą formę zwrotu jako do „braciszka”. Natomiast do przyrodniego, młodszego brata Hieronima zwracała się jako do „kochanego braciszka”, a niekiedy nawet pisała doń „Hieronimciu”<sup>41</sup>. W korespondencji pomiędzy rodzeństwem zawsze zachowywana była odpowiedniego rodzaju rewerencja, wpływająca również z etosu szlacheckiego.

Teofila z pewnością była troskliwą matką. Warto jednak wskazać, że w czasie swej europejskiej podróży, kiedy pozostawiła w domu trójkę kilkuletnich dzieci, w trakcie wojażu pamiętała o nich. Zapiski zaś z podróży dedykowała jako naukę właśnie dla swych dzieci. Już we wstępie diariusza zanotowała: „najwięcej [piszę ten pamiętnik] żebyście wy kochane dzieci moje, kiedy wam czas znajomość otworzy i w tej szczupłej pracy choć małą znaleźli naukę, żebyście na w zamian jeżeli wam sposobność pozwoli świat zwiedzać uczyli dobrych rzeczy, chroniliście złych zwyczajów, pracowicie naśladowując naturę pszczołki, która i z przykrych ziółek słodkie wysysa miody”<sup>42</sup>.

Natomiast z analizy późniejszej korespondencji Morawskiej dowiadujemy się także o licznych jej problemach z dziećmi, przede wszystkim z synem Karolem (często pieszczotliwie nazywanym w listach Karusiem). Szczególnie ciekawe wydają się zapatrywania Morawskiej dotyczące stosunku do dzieci i ich wychowania wyrażone w liście z 1784 r., gdy miała poważne problemy ze swoim synem i córką Duklaną. Warto przytoczyć obszerniejszy fragment listu ze skargami jej na dzieci skierowane do brata Karola, u którego szukała pomocy: „Syna

<sup>40</sup> AGAD, AR, dział V, nr 10006, 10006, s. 119.

<sup>41</sup> Por. K. Mroczek, *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki”, 1978, z. 2, s. 127–148.

<sup>42</sup> T.K. Morawska, *Diariusz...*, s. 31.



mego oddają w opiekę. Zmiłuj się Wasza Księża Mość, żeby nie uciekł a kryjomo nie wziął ślubu, bo biskup słyszę jest kapaks [zdatny] dać indult [pozwolenie] bez konsekwencyj. To małżeństwo chcą zrobić dla interesu, który jest między panami Przędzieckimi. Ale na cóż w to moje dziecka płać i czynić w dalszy czas nieszczęśliwym. Niech Książę sam pomyśli, jeżeli to dobrze [z] tą będzie babo, on żyć pocznie, a do tego na co ma być kapłunem [kapłonem] cudzych dzieci. Na miłość Boską z płaczem księcia proszę<sup>43</sup>. Owa Przędziecka z listu to Anna (Antonina) Barbara Olimpia (ok. 1762–1833)<sup>44</sup>, córka Stanisława Radziwiłła podkomorzego litewskiego, od 1778 żona Augusta Dominika Przędzieckiego (1760–1782), słynęła z piękności, była powieściopisarką. Rzeczywiście była o pięć lat starsza od młokosa, siedemnastoletniego wówczas Karolka, a do tego była już wdową. Zaraz potem wyszła drugi raz za mąż za Tadeusza Antoniego Mostowskiego (1766–1842), kasztelana raciąskiego. Troskliwa matka Teofila za lekkomyślność swego syna obwiniała oczywiście męża. W tym samym powyżej cytowanym liście wyjaśniała. „Ojciec pieści Karusia i pobłaża, przez to doczeka tego, że nas z domu wypędzi. Chcą po modnemu obchodzić się, żeby dzieci byli przyjaciele, ja zaś chcę, żeby mnie znali za matkę, a matkę tę, która ma w mocy sposób im dania i któremu chcié dać więcej, powie im prawdę, żeby lepszymi dla mnie byli wszystkie dzieci jak są<sup>45</sup>. Z powyższego poznajemy dość konserwatywne poglądy Morawskiej na temat wychowania dzieci. Wpływały one tak z zasad moralnych religii chrześcijańskiej, jak i ugruntowanego sposobu wychowania staropolskiego<sup>46</sup>.

W tym samym liście z 1784 r. zmartwiona matka Teofila skarżyła się też na najstarszą córkę Duklanę, która miała wówczas dziewiętnaście lat. „Bo i Duklana niewiele dba matki przestróg. Jak sobie chcą, jeżeli nie dbają o rodzinę, nie będzie o nich Bóg<sup>47</sup>. I znowu widzimy wielki rygoryzm matki wobec swej dorosłej już na owe czasy córki.

Opierając się na niewzruszonych zasadach konserwatywnego wychowania, na końcu omawianego listu jeszcze raz dobitnie prosi możnego brata o pomoc w zdyscyplinowaniu dzieci. „Proszę W Ks. Mci bądź moim dobrodziejem, na-

<sup>43</sup> AGAD, AR, dział V, nr 10006, s. 116.

<sup>44</sup> J. Skowronek, *Mostowska Anna*, PSB, t. XXII, Wrocław 1977, s. 63–64.

<sup>45</sup> AGAD, AR, dział V, nr 10006, s. 117.

<sup>46</sup> Por. D. Żołędź-Strzelczyk, *Idealy edukacyjne doby staropolskiej. Stanowe modele i potrzeby edukacyjne szesnastego i siedemnastego wieku*, Warszawa 1990; tejeże, *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2002. Zob. też starszą literaturę: Ł. Kudrybacha, *Staropolski ideał wychowawczy*, Lwów 1838, J. Freyli-chówna, *Ideał wychowawczy szlachty polskiej w XVI i początkach XVII wieku*, Warszawa 1938.

<sup>47</sup> AGAD, AR, dział V, nr 10006, s. 118.

kłoń moje dzieci do winnego dla mnie posłuszeństwa, bo ja się tym gryzę, żem bolała, rodziła, hodowała, a te modne dzieci zapominają jaką winne wdzięczność.”<sup>48</sup>. Z innych jeszcze stwierdzeń Morawskiej możemy wnioskować o dużym jej konserwatyzmie wynikającym zapewne z katolickiego wychowania w Nieświeżu.

W jednym z następnych listów z 1784 r. do brata Karola skargi na syna Karusia (jego przeciwieństwo siostrzeńca) były jeszcze silniejsze. „Piękna nowina i ta, którą mam o synie, który nic nie wart, jak mega przekleństwa, niegodziwy odrodek, połci wyga domu, zgryzota rodziców i rodziny, hultaj, przeklęty ode mnie, który nie od rodziców, ale od j. pani Przeździecki modne z Woltera lekcje bierze. Sprzysięgłam się z mężem, że jeżeli raz zrobi burdę, to go zamknem do śmierci, wydziedziczym, żeby nie szpecił swoim zbójstwem poczciwej rodziny. Proszę Waszej Księżki Mości karz go i moja i wujowska ręką, nie pozwalaj takiej okazji, gdzieby mógł z panią Przeździecką odnowić miłość i nowe brać lekcje, dosyć tych. Zamknij korespondencje i bądź mu surowym wujem, aby się poprawił i nas dalej nie umartwiał”<sup>49</sup>. Problem z synem musiał narastać. Morawska zaś już otwarcie deklaruje się przeciw modnym oświeceniowym przekonaniom na wychowanie dzieci. Na prośby Morawskiej brat Karol wysłał siostrzeńca do Wiednia, aby ten zapomniał o swej miłosnej przygodzie. Po powrocie do kraju młody Morawski wstąpił do służby wojskowej i w jakiś sposób usatkwował się.

Nowe wyzwanie stawiała przed Teofilą śmierć męża Ignacego 7 marca 1790 roku. W listopadzie w tym samym roku zmarł brat Karol, który był z pewnością podporą rodziny. Nieco wcześniej w 1786 r. umarł też przyrodni brat Hieronim, z którym, jak świadczą przytaczane tu listy, miała Teofila też dość ścisły kontakt. Niedługo potem generałowa – wdowa wyszła drugi raz za mąż za Jana Tadeusza Rozwadowskiego, który został za jej sprawą rotmistrzem. Koniecznym stało się organizowanie nowego układu stosunków rodzinnych. Domenę Radziwiłłów nieświeskich odziedziczył po zmarłym Karolu jego przyrodni bratanek – Dominik (1786–1813)<sup>50</sup>, syn wspomnianego właśnie Hieronima. Były to dla Teofili zapewne trudne czasy. Odeszli przeciwieństwo jej najbliżsi, a przede wszystkim brat wojewoda, od którego zależał byt Morawskiej. Do tego rozpoczęła się ostra rywalizacja o opiekę nad małoletnim spadkobiercą, który w 1790 r. liczył tylko 4 lata. Teofila nadal przejawiała dużą aktywność życiową. Po drugim rozbiórce zdobyła od Mikołaja Repnina zabezpieczenie majątków Morawskich

<sup>48</sup> AGAD, AR, dział V, nr 10006, s. 116.

<sup>49</sup> AGAD, AR, dział V, nr 10006, s. 123–124.

<sup>50</sup> Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłł Dominik*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 176–177.

przed grabieżą wojsk rosyjskich<sup>51</sup>. Dla ratowania egzystencji opowiedziała się po stronie rosyjskiej. Natomiast gdy Dominik Radziwiłł – spadkobierca Nieświeża – doszedł do pełnoletności, postarała się Teofila o nawiązanie z nim (jako ciotka) bliższych kontaktów. Zachowane listy do bratanka z lat 1802–1806 świadczą o dość żywych kontaktach rodzinnych, organizowaniu polowań i różnych uroczystości na zamku nieświejskim<sup>52</sup>. Obserwujemy jednak pewne odznaki zmęczenia życiowego już przecież sześćdziesięcioletniej kobiety. Rozwadowska pisze więc o chorobach, które uniemożliwiają jej uczestniczenie choćby w niektórych zabawach. Dalej jednak brała udział w polowaniach. Dbała też o utrzymanie swoich dzierżaw. Zachowane listy wskazują też na dużą asertywność Teofili w układaniu stosunków w nową władzę rosyjską<sup>53</sup>.

Zgodnie z ustaleniami Sajkowskiego Rozwadowska zmarła zapewne wiosną 1807 r. i pochowana została w Nieświeżu<sup>54</sup>.

Warto też dodać kilka słów o dalszych losach dzieci Morawskich. Obie córki wyszły za mąż: Duklana była najpierw żoną Stanisława Worcella, a po rozwodzie z nim Józefa Wyleżyńskiego, natomiast Katarzyna została po 1782 r. żoną Michała Łopota oboźnego wielkiego litewskiego<sup>55</sup>.

Syn Karol pozostał wierny karierze wojskowej i w czasach powstania kościuszkowskiego osiągnął, tak jak jego ojciec, stopień generała-majora. Wcześniej ożenił się z Anną Jundziłł i miał córkę Teofilę urodzoną w 1791 r. Po śmierci pierwszej żony Karol ożenił się w 1804 r. z Katarzyną z Jezierskich, a potem jeszcze trzeci raz z Teresą Rempelówną. Zmarł w 1841 r. Natomiast jego córka Teofila, podobnie jak jej babka, miała barwne i gwałtowne życie. Miała kolejno trzech mężów. Najpierw Józefa Starzeńskiego, potem wymienianego już kilkakrotnie Dominika Radziwiłła (syna Hieronima, przyrodniego brata babki) i jeszcze Aleksandra Czernyszewa. Po burzliwym życiu zmarła młodo z powodu wstydlivej choroby francuskiej w 1828 r.<sup>56</sup>

Przedstawione fragmenty ze spuścizny rękopiśmiennej Teofili 1<sup>o</sup> voto Morawskiej, 2<sup>o</sup> voto Rozwadowskiej o sprawach rodzinnych domu radziwiłłowskiego wskazują przede wszystkim, jak mocno podkreślane były więzy krwi magnackiej rodziny, wynikające z etosu szlacheckiej urodzonych. Jednocze-

<sup>51</sup> L. Żytkowicz, *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794–1797*, Wilno 1938, s. 51.

<sup>52</sup> AGAD, AR, dział V, nr 13390.

<sup>53</sup> Por. D. Rolnik, *Portret szlachty czasów stanisławowskich, epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Katowice 2009.

<sup>54</sup> A. Sajkowski, *Staropolska miłość...*, s. 342–343.

<sup>55</sup> A. Zahorski, *Łopot Michał*, PSB, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 413–414.

<sup>56</sup> M. Jastrzębska, *Historia pięknej kobiety...*, passim.

śnie życie rodzinne domu magnackiego obfitowało w barwne i gwałtowne epizody, było w nim jednak miejsce także na głębszą refleksję nad stosunkiem do najbliższych, w którym częstokroć widać było zwykłą ludzką miłość i normalną troskę o najbliższych. Całokształt zaś przekonań o istocie pożycia małżeńskiego i stosunków domowych nieświeskiego domu Radziwiłłów podbudowane były nauką jaką czerpano z wychowania katolickiego. W oparciu o spuściznę rękopiśmienną Teofili z Radziwiłłów oraz o inne ówczesne relacje jej dotyczące, możliwe było pewne dopełnienie rozważań nad życiem codziennym arystokracji Wielkiego Księstwa Litewskiego na przełomie XVIII i XIX w.<sup>57</sup> oraz nad ówczesną mentalnością tych sfer społecznych<sup>58</sup>.

## Bibliografia

- Aftanazy R., *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, Część I, Wielkie Księstwo Litewskie, T. 1, Województwo mińskie, mścisławskie, połockie, witebskie*, Wrocław 1996.
- Anusik Z., Stroynowski A., *Radziwiłł Dominik*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 176–177.
- Anusik Z., Stroynowski A., *Radziwiłł Hieronim*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 188–190.
- Anusik Z., Stroynowski A., *Rzewuski Stanisław*, PSB, t. XXXIV, Wrocław 1992, s. 159–163.
- W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII w.*, Warszawa 1975.
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Radziwiłł Michał Kazimierz*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 299–306.
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Radziwiłłowa z Mycielskich Anna*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 387–388.
- Flandrin J.-L., *Historia rodziny*, Warszawa 1998.
- Freylichówna J., *Ideal wychowawczy szlachty polskiej w XVI i początkach XVII wieku*, Warszawa 1938.
- Jastrzębska M., *Historia pięknej kobiety. Opowieść o Teofili z Morawskich Radziwiłłowej*, Poznań 2000, s. 9–21.
- Judkowiak B., *Franciszka Urszula Radziwiłłowa (1705–1753)*, w: *Pisarze polskiego Oświecenia*, t. 1, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1992, s. 66–89.
- Kaczyński P., *Rodzina w literaturze stanisławowskiej. Motywy – konwencje – poglądy*, Wrocław 2009.
- Królikowski B., *Wśród Sarmatów. Radziwiłłowie i pamiętnikarze*, Lublin 2000.
- Kuchowicz Z., *Wizerunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI–XVIII w.*, Łódź 1972.

---

<sup>57</sup> Por. A. Maldzis, *Jak żyli nasi procki u XVIII staggodzi*, Mińsk 2001; W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII w.*, Warszawa 1975.

<sup>58</sup> Por. B. Rok, *Staropolski obraz...*, s. 17.

- Kudrybacha Ł., *Staropolski ideał wychowawczy*, Lwów 1838.
- Maldzis A., *Jak żyli nasi procki u XVIII staggodzi*, Mińsk 2001.
- Michalski J., *Radziwiłł Karol zwany Panie Kochanku*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 248–262.
- Mroczek K., *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki”, 1978, z. 2, s. 127–148.
- Rok B., Kozakow J., *Teofila Konstacja z rodu Radziwiłłów i jaje podaroża pa Europie*, „Biela-ruski gistoriczny czasopis”, 2006, nr 2, s. 47–51.
- Rok B., *Listy Teofili z Radziwiłłów Morawskiej – przykład staropolskiej epistolografii kobiecej*, w: *Kobiece kręgi korespondencyjne w XVII–XIX wieku*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016, s. 187–199.
- Rok B., *Listy Teofili z Radziwiłłów Rozwadowskiej (1738–1807) do bratanka Dominika*, w: *Wokół Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego tradycji*, red. B. Manyś, M. Zwierzykowski, Poznań 2016, s. 201–208.
- Rok B., *Obraz Europy Zachodniej w świetle relacji podróżniczej Teofili z Radziwiłłów Morawskiej z lat 1773–1774*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 221–232.
- Rok B., *Staropolski obraz świata Teofili Konstancji z Radziwiłłów Morawskiej – polskiej pamiętnikarki XVIII wieku*, w: *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i w dobie staropolskiej*, red. K. Justyniarska-Chojak, S. Konarska-Zimnicka, Warszawa 2012, s. 175–192.
- Rok B., *Życie towarzyskie Teofili z Radziwiłłów Morawskiej w europejskiej podróży w latach 1773–1774*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz i P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 639–649.
- Rolnik D., *Portret szlachty czasów stanisławowskich, epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Katowice 2009.
- Romanow A., *Morawski Karol*, PSB, t. XXI, Wrocław 1976, s. 729–730.
- Roszak S., *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2004.
- Sajkowski A., *Od Sierotki do Rybeńki. W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu*, Poznań 1965.
- Sajkowski A., *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981, s. 314–343.
- Skowronek J., *Mostowska Anna*, PSB, t. XXII, Wrocław 1977, s. 63–64.
- Wierzbicka-Michalska K., *Radziwiłłowa z Wiśniowieckich Franciszka Urszula*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 388–339.
- Zahorski A., *Łopot Michał*, PSB, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 413–414.
- Zielińska Z., *Morawski Ignacy*, PSB, t. XXI, Wrocław 1976, s. 718–719.
- Żołądź-Strzelczyk D., *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2002.

Bogdan Rok

Żołądź-Strzelczyk D., *Idealy edukacyjne doby staropolskiej. Stanowe modele i potrzeby edukacyjne szesnastego i siedemnastego wieku*, Warszawa 1990.

Żytkowicz L., *Morykoni Benedykt*, PSB, t. XXII, Wrocław 1976, s. 20–21.

Żytkowicz L., *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794–1797*, Wilno 1938, s. 51.

*Bogdan Rok*

(University of Wrocław)

## Family life of Teofilia Morawska of the Radziwiłł family

### Summary

The article presents many events from the family life of Teofilia Morawska of the Radziwiłł family (1768–1807) based on her correspondence and diary. Her life was full of violent episodes as well as a lot of peaceful family experiences. The presented notes indicate elements of the magnate ethos which, above all, emphasized the importance of blood ties. Home relations, on the other hand, were based on Catholic principles of marriage and parenting.